



## OD WYDAWCY

Rok 2020 to czas z pewnością niełatwy. Życie społeczne, w tym także kulturalne, zostało bowiem w ostatnich miesiącach w znacznym stopniu zdeorganizowane na skutek wybuchu epidemii koronawirusa. Bardzo cieszy zatem fakt, że wspomniane trudności nie wpłynęły na proces wydawniczy kolejnego tomu „Rocznika Gostyńskiego”. Świadczy to o żywotności środowiska zaangażowanego w prace nad periodykiem, przede wszystkim grona piszących do niego autorów. Satysfakcja twórców „Rocznika” jest tym większa, że opublikowane w wydawnictwie teksty i tym razem autentycznie poszerzają wiedzę o historii ziemi gostyńskiej.

Na nieznanych archiwaliach oraz wspomnieniach oparli swoje teksty autorzy tekstów pomieszczonych w dziale *Studia i artykuły* – Błażej Koska, Agata Wyzujak-Błądowska, Mikołaj Kulczak, Eugeniusz Śliwiński i Grzegorz Wojciechowski. Szczególnie trzej ostatni badacze w sposób wyczerpujący zajęli się interesującymi, choć nie do końca znanymi bądź wyjaśnionymi do tej pory, wątkami z historii regionu. Po raz pierwszy na przykład śledzący dzieje ziemi gostyńskiej mogą poznać szczegóły dwóch napadów na Bank Włociański w Krobi w 1946 roku. W świetle przechowywanych dziś w Instytucie Pamięci Narodowej dokumentów ze śledztwa w tej sprawie trzeba wykluczyć długo upowszechnianą w okresie Polski Ludowej wersję wydarzeń, że rabunku dokonali żołnierze drugiej konspiracji (konkretnie oddziału Giedymina Rogińskiego, ps. „Dzielny”).

W niniejszym tomie „Rocznika Gostyńskiego” czytelnicy odnajdą ponadto bogaty zestaw tekstów w dziale *Varia*. Zawiera on – podobnie jak w poprzednich numerach naszego wydawnictwa – krótsze, pozbawione aparatu naukowego, artykuły, które można uznać za wstępne rozpoznanie określonych tematów. Są wśród nich prace z zakresu biografistyki (autorstwa Roberta Czuba, Radosława Gały, Romana Glury, Alfreda Siamy, Tadeusza Waleńskiego i Aleksandra Wileckiego) oraz prace przybliżające pewne mało dotąd opisane epizody historii ziemi gostyńskiej (autorstwa Andrzeja Dudka, Adama Kajczyka, Andrzeja Wawrzyniaka). Godny uwagi jest tu choćby artykuł poświęcony rozstrzelanemu w grudniu 1939 roku Franciszkowi Wichłaczowi. Autorzy z detektywistyczną wręcz pasją próbują rozwiązać tajemnicę zbrodni, którą Niemcy popełnili na początku okupacji w lesie w pobliżu osa-

dy Klony. To tragiczne zdarzenie nie ma na razie stosownej literatury przedmiotu i oczekuje na rzetelne wyjaśnienie.

Tom siódmy „Rocznika” zamykają rubryki, występujące także we wcześniejszych numerach naszego wydawnictwa – *Dokumenty* (tekst Damiana Płowego), *Pamiętniki i wspomnienia* (artykuły Emilii Cierpiszewskiej i Zbigniewa Celki) oraz *Z archiwum fotograficznego GaSo*. Po raz pierwszy pojawia się w periodyku kolejny dział *Z historii towarzystw i instytucji*. Dzieje różnych współczesnych organizacji gostyńskich były dotąd przedstawiane w *Variach*. Redakcja postanowiła to jednak zmienić. Żywot nowej części „Rocznika” inicjuje artykuł poświęcony sekcji karate, która działa od czterdziestu lat w klubie sportowym „Tęcza” w Gostyniu, autorstwa Mirosława Sobkowiaka i Waldemara Szwedka. W 2020 roku z wielkim żalem pożegnaliśmy Andrzeja Miałkowskiego. Krótkie wspomnienie o nim zamieściła Mirosława Bigaj.

Każdy wydany tom „Rocznika Gostyńskiego” potwierdza tezę, że uprawianie historii regionalnej jest procesem pasjonującym, pożytecznym oraz twórczym. Zachęcamy więc wszystkich entuzjastów naszej „małej ojczyzny” do dalszego poznawania jej losów i dzielenia się efektami tych studiów. Czytelników zaś kolejny już raz prosimy o wyrozumiałą lekturę.